

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/200761,Irena-Siwinska-Polskim-zabytkom-poswiecil-zycie-Stanislaw-Lorentz.html>
17.05.2024, 05:38

Irena Siwińska: Polskim zabytkom poświęcił życie. Stanisław Lorentz

Urodzony 28 kwietnia 1899 r., historyk sztuki, konserwator i muzeolog. Był długoletnim (1935-1982, z przerwą w czasie wojny) dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie, a także jednym z najgorętszych orędowników i realizatorów odbudowy Zamku Królewskiego. W czasie II wojny światowej dzięki Lorentzowi udało się Polakom uratować wiele bezcennych dzieł sztuki.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Uroczystość otwarcia nowego gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie, 18 czerwca 1938 r. W pierwszym rzędzie widoczni, od prawej: prezydent Warszawy Stefan Starzyński, dyrektor muzeum Stanisław Lorentz, prezydent RP Ignacy Mościcki (fot. ze zbiorów NAC)

Przyszedł na świat w Radomiu, w rodzinie luterańskiej o korzeniach szwedzkich. Był synem Ludwika Lorentza, pedagoga i dyrektora szkoły, oraz Marii z Schoenów, nauczycielki języków obcych. W 1901 r., kiedy władze carskie zamknęły szkołę Lorentza, rodzina przeprowadziła się z Radomia do Warszawy. Stanisław ukończył Gimnazjum im. Górskiego, maturę zdał w 1917 r. Studiował na Wydziale Filozoficznym UW, później wyspecjalizował się w historii sztuki. W 1924 r. obronił w tej dziedzinie doktorat.

W służbie polskiej kulturze

Po studiach Lorentz pracował naukowo. W latach 1929–1935 był konserwatorem zabytków w województwach wileńskim i nowogródzkim. W 1935 r. powrócił do stolicy, by objąć stanowisko wicedyrektora, a następnie dyrektora warszawskiego Muzeum Narodowego. Stał również na czele Komisji Opieki nad Zabytkami Warszawy, powołanej przez prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, i do końca pozostał jednym z jego najważniejszych współpracowników.

Pod rządami Stanisława Lorentza Muzeum Narodowe zaczęło nowy rozdział działalności, zyskało wysoką rangę międzynarodową. W 1938 r. otwarto jego nowy gmach. We wrześniu 1939 r. stało się centralną instytucją ochrony zabytków podczas wojennej pożogi. Lorentz i jego współpracownicy, niekiedy z narażeniem życia, uratowali przed dewastacją lub kradzieżą wiele elementów wyposażenia oraz bezcennych dzieł sztuki z Zamku Królewskiego, a także m.in. z Łazienek, galerii Zachęta i kolekcji prywatnych.

28 września 1939 r., w dniu kapitulacji Warszawy, prezydent miasta powołał Lorentza – biegłego władającego niemieckim – na swojego tłumacza i asystenta w rozmowach z okupantami. Od tej chwili przez blisko miesiąc dyrektor Muzeum Narodowego nie rozstawał się ze Starzyńskim ani na chwilę. Obaj zamieszkali w ratuszu miejskim, w przyległych pokojach. Lorentz był jedynym ze współpracowników, z którym prezydent stolicy zdołał się pożegnać w dniu swojego aresztowania – 27 października.

W latach 1940–1944 (pod pseudonimem Bukowski) Lorentz działał w Delegaturze Rządu na Kraj – był kierownikiem działu w Departamencie Kultury i Oświaty, gdzie zajmował się ochroną dóbr kultury oraz dokumentacją zniszczeń i grabieży dokonywanych przez okupantów. Pracował też dla Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK.

W czasie powstania warszawskiego Lorentz czuwał nad powierzonymi sobie zbiorami, ukrywał i zabezpieczał zbiory przechowywane w Muzeum Narodowym oraz spisywał te wywożone lub niszczone przez hitlerowców. Po upadku powstania, przed akcją planowego burzenia miasta, wynegocjował z Niemcami możliwość ewakuowania z Warszawy najcenniejszych dzieł sztuki, archiwów i księgozbiorów. Później uchronił pałac w Nieborowie przed splądrowaniem przez Armię Czerwoną.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)